

Prof. dr hab. Piotr Stępnik
Zakład Penitencjarystyki
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Poznań, dn. 6 marca 2020 r.

Ocena
rozprawy doktorskiej mgr Adriana Barthy pt.

**Warunkowe skazanie – efektywność oddziaływania na sprawcę
w świetle dużej nowelizacji ustawy kodeks karny z 2015 r. (Dz.U. z 2013
poz.1247; Dz.U. z 2015 r. poz. 396), Gdańsk 2019**

Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności jest jedną z tych instytucji prawa karnego, które na przestrzeni jego rozwoju zrewolucjonizowały system środków penalnych. Szczególna rola zawieszenia w reakcji na popełnienie przestępstwa polega na tym, że jego zastosowanie pozwala uniknąć, pod pewnymi jednak warunkami, umieszczenia jego sprawcy w więzieniu. Wprowadzenie tego środka do katalogu sankcji wiąże się z rozwojem różnych sposobów unikania więzienia, nazywanych w Polsce w pewnym uproszczeniu probacją. Tak, jak w innych krajach, jej rozwój należy do najbardziej spektakularnych fenomenów w zakresie prawa karnego i polityki karnej, szerzej kryminalnej. Odniesienie do tej ostatniej, pozwala zrozumieć, dlaczego w ostatnich kilkunastu latach w warunkach polskich uległ on wyraźnemu zahamowaniu, a nawet regresowi. Polityka ta bowiem wpisuje się w mantrę o zbytnej łagodności polskiemu systemowi odpowiedzialności karnej, ściśle zaś kar, a więc w tzw. populizm karny, uprawiany przez znaczną część polityków. Sprzyjała temu niestety praktyka wymiaru sprawiedliwości, która pokazała, że polskie sądy racjonalnie posługiwać tym środkiem nie umieją. W ostatnich dekadach uwidaczniało się to w wielokrotnym, schematycznym zawieszaniu wykonania kary pozbawienia wolności, w odniesieniu do osób popełniających kolejne przestępstwa, co mogło rodzić u nich poczucie bezkarności. W odpowiedzi na to z

pewnością niekorzystne zjawisko w orzecznictwie karnym, władze resortu wymiaru sprawiedliwości zamiast wprowadzić legislacyjne rozwiązania uniemożliwiające takie, bezmyślne zwielokrotnianie warunkowego zawieszenia, nowelizacjami kodeksu karnego z roku 2013 i 2015 r. drastycznie ograniczyły możliwość stosowania tego środka w ogóle.

Mając zatem na uwadze powyższe, należy z pełną aprobatą i uznaniem ocenić zamysł Autora dysertacji, aby jej przedmiotem uczynić próbę oceny, co zmieniła w konstrukcji i praktyce stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności nowelizacja kodeksu karnego z roku 2015. Należy jednak zauważyć, że ze względu na zbyt krótki okres czasu, jaki minął od nowelizacji, ocena ta może jedynie wstępna i cząstkowa. Autor dysertacji zdaje się to dostrzegać, choć nie jest w tym w pełni konsekwentny.

Z takiego punktu widzenia można mieć pewne wątpliwości do sformułowania tytułu, z którego wynika, że jej przedmiotem jest efektywność warunkowego skazania. Efektywność można i należy badać, jednak tego rodzaju badania muszą spełnić określone warunki. Tak więc, trzeba najpierw zdefiniować, choćby operacyjnie, co to jest efektywność, określić jej wskaźniki, co na nią wpływa, a także rozważyć, jaka perspektywa czasowa umożliwia jej pomiar. Efektywność to inaczej skuteczność. Tak więc należy odnieść ją do skutków, jakie pociągnęła za sobą zmiana konstrukcji materialnoprawnej warunkowego zawieszenia w roku 2015. Chodzi tu zarówno o dobre wyniki dla polityki kryminalnej, jak i poszczególnych osób, wobec których środek ten w jego znowelizowanej postaci orzeczono. W tym ostatnim przypadku, w literaturze dość zgodnie podaje się, że minimalnym okresem katamnezy jest okres 5 lat od chwili zakończenia wykonywania warunkowego zawieszenia wykonywania kary pozbawienia wolności. Z podobnej, minimalnej perspektywy czasowej można stawiać bardziej miarodajne oceny wpływu zmian w jego materialnoprawnej konstrukcji na nasilenie przestępczości, jej strukturę i dynamikę. Miernikiem efektywności bądź jej braku jest wskazany wpływ (pozytywny bądź negatywny).

Na str. 8 Autor definiuje efektywność warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności jako „jego skuteczność względem skazanego”.

Jeśli zatem mieć na względzie powyższe, po lekturze dysertacji wypada stwierdzić, że jest ona poświęcona raczej zmianom w stosowaniu tego środka po jego materialnej przebudowie, a także przebiegowi jego wykonania niż jego efektywności sensu stricto. Tak więc przedmiotem analizy jest tylko wpływ nowelizacji na politykę

karną, analizowany w krótkiej perspektywie czasowej od wejścia w życie nowych regulacji (3,5 roku).

Niezależnie od tych uwag, wybór wskazanej problematyki i podjęcie jej analizy uważam za bardzo celowe, trafne i uzasadnione zadanie badawcze. Niewątpliwym walorem jest to, że podczas jego realizacji Autor wykazuje się dużą wiedzą, sporym doświadczeniem zawodowym, a także - co jest szczególnie cenne - koniecznym krytycyzmem, który na gruncie sądowym, zwłaszcza w obecnej rzeczywistości, stał się co najmniej ryzykowny.

Przedmiot i problematyka dysertacji są więc bardzo na czasie, nawet jeżeli krótka perspektywa czasowa daje jedynie podstawę do ocen wstępnych. Pomimo, że jest ona krótka, pozwala jednak na pierwsze, ważne wnioski i rudymetarną ewaluację zmian w orzekaniu oraz praktyce wykonywania warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności, ściślej zaś jego przebiegu. Z takiego punktu widzenia, podjęcie się przez Autora dysertacji empirycznej analizy tego, co w dotychczasowym posługiwaniu się zmodernizowanym środkiem jest dobre, a co złe, staje się zadaniem niezwykle ważnym, potrzebnym i przydatnym dla sensownej refleksji nad polityką karną naszego państwa i jego władz. Oceniam więc taki zamysł badawczy wysoko. Podejmując badania w tym zakresie, Autor w istotny sposób kompensuje brak zainteresowania podobnymi analizami ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości. Oceniana dysertacja doktorska, podejmuje zatem ważny problem naukowy, doniosły dla polityki karnej i kryminalnej, tak w jej wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym. Racjonalny rozwój tej polityki, wymaga bowiem ciągłej weryfikacji jej założeń, dostarczania nowych, bardziej efektywnych narzędzi i środków przeciwdziałania przestępczości.

Przystępując obecnie do merytorycznej oceny tekstu dysertacji, na wstępie sformułuję kilka uwag ogólnych, co do jej układu oraz doboru zagadnień do analizy. Tak więc, układ pracy nie budzi zastrzeżeń, jest przejrzysty, logiczny i wskazuje na całościowe ujęcie wskazanej problematyki. Układ ten nie jest układem klasycznym, który staje się coraz rzadszy w pracach naukowych (części rozdziały, numeracja łaćcińska, cyfrowo – literowa). Nie zmienia to jednak w żaden sposób jego jednoznacznie pozytywnej oceny, która odnosi się również do kompleksowości dobranych treści.

Jako nadrzędną jednostkę redakcyjną obejmuje rozdziały, podzielone na mniejsze jednostki redakcyjne, tj. podrozdziały. Struktura podziału treści nie budzi zastrzeżeń.

Obejmuje trzy główne rozdziały, a także 21 podrozdziałów, podzielonych w zależności od potrzeb na mniejsze jeszcze jednostki redakcyjne. Tak więc : Rozdział I, teoretyczno – przeglądowy, zatytułowany Warunkowe zawieszenie kary wykonania kary. Geneza i początki rozwoju instytucji, Rozdział II pt. : Warunkowe skazanie w kodeksie karnym z 1997 r., wreszcie Rozdział III pt. : Efektywność stosowania i oddziaływania warunkowego skazania w świetle danych statystycznych i przeprowadzonych badań aktowych w kontekście zmian obowiązujących od 1 lipca 2015 r. Strukturę pracy uzupełniają : Zakończenie i Bibliografia.

Reasumując, recenzowana dysertacja doktorska spełnia wymogi formalne stawiane pracom tego rodzaju, chociaż pewnym jej brakiem jest brak aneksu, w którym zamieszczono by narzędzia nadawcze, zwłaszcza zaś kwestionariusz ankiety dla kuratorów.

Analiza spisu treści prowadzi do wniosku, że problematyka dysertacji jest dość rozległa. Jest to jej niezaprzeczalnym walorem. Autor omawia bowiem warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności w szerokim kontekście zagadnień bardziej ogólnych. Ma ambicje względnie całościowej analizy kwestii związanych z genezą, rozwojem, sposobem legislacji, a także posługiwaniem się tym środkiem, zwłaszcza zaś przebiegiem jego wykonania. Z uznaniem należy więc zauważyć, że w Rozdziale I omawia jego genezę, ewolucję, a także stan obecny w różnych krajach na świecie oraz w Polsce. Następnie, tj. w Rozdziale II dokonuje wyczerpującej charakterystyki warunkowego zawieszenia w kodeksie karnym z roku 1997, z uwzględnieniem zmian w jego materialnokarnej treści, wprowadzonych nowelizacją z roku 2015. Wreszcie, w Rozdziale III referuje wyniki przeprowadzonych przez siebie badań, a także w podrozdziale 5 przedstawia własne postulaty *de lege ferenda*. Jest to bardzo cenne, bowiem prace prawnicze powinny mieć także wymiar pragmatyczny.

Rozważania w tym zakresie są bardzo interesujące, oryginalne, świadczą o dużej wiedzy merytorycznej Autora dysertacji oraz swobodzie poruszania się po obszarze piśmiennictwa i to nie tylko polskiego, lecz także zagranicznego, np. amerykańskiego (por. Rozdziały I i II, ss. 11 - 168). Wskazane fragmenty tekstu oceniam wysoko.

Obiektywizm w formułowaniu ocen wymaga także wskazania na pewne ich braki. Uwidaczniają się one w Rozdziale I. zatytułowanym „Warunkowe zawieszenie wykonania kary (...) – 2. W Stanach Zjednoczonych – ustawodawstwo i praktyce sądowej. Jego lektura prowadzi do wniosku, że instytucja warunkowego zawieszenia

ma swój rodowód w procesie amerykańskim. Na str. 13 Autor pisze bowiem, że „najwcześniejszą z nich – XIV w. jest *recognize*”. Dalej, omawia rozwój różnych jej wariantów na gruncie amerykańskim do XIX wieku. Mam więc wrażenie, że pomylił kontynent amerykański z Wyspami Brytyjskimi. Ojczyzną probacji, bo w nią wpisuje się instytucja warunkowego zawieszenia, jest przecież Anglia. System *common law* jest systemem angielskim, który na kontynent amerykański przedostał się wraz z emigrantami z Wysp Brytyjskich, dokładniej z Anglii. Co było w XIV wieku na kontynencie nazwanym później Ameryką, tego nie wiemy. Jego pierwotni mieszkańcy Indianie, zostawili bardzo niewiele informacji o tym, bowiem nie znali pisma (!).

Istotne zniekształcenia zawiera też podrozdział 3 (Rozdziału I.). Pierwszy wyrok, który dał impuls do rozwoju probacji zapadł w roku 1820 r. w sądzie podlondyńskiego Hrabstwa Warkshiro, tak więc kilkanaście lat wcześniej niż w sądach amerykańskich. Autor dysertacji o tym nie wspomina, wskazując jako pierwszą, znaczącą datę we wtórnym – jego zdaniem - do amerykańskiego rozwoju probacji angielskiej - rok 1878. Na marginesie warto zauważyć, bo Autor o tym wyraźnie nie wspomina, że wyrokami probacyjnym obejmowano w Anglii do tego roku tylko nieletnich, w Stanach Zjednoczonych zaś dorosłych. Dopiero na przełomie XIX i XX wieku te kategorie wiekowe zmieszano.

Pomimo wskazanych nieścisłości, ogólna ocena Rozdziału I wypada pozytywnie. Przy ewentualnej publikacji pracy, korekty jednak wymagają wskazane fragmenty, opisujące rozwój probacji, zwłaszcza amerykańskiej.

Poza nimi, rozdział ten jest przygotowany bardzo solidnie, napisany ładnym, analitycznym językiem. Świadczy o dużej wiedzy Autora dysertacji, samodzielności myślenia, umiejętności krytycznego przeglądu literatury, w tym także zagranicznej, jak również spojrzenia na rzeczywistość społeczną oraz uprawianą w niej politykę kryminalną w kontekście historycznym i współczesnym. Wiele uwag, spostrzeżeń i wniosków ma charakter oryginalny. Stanowi istotny wkład do wiedzy z zakresu prawa karnego oraz polityki kryminalnej. Dotyczy to zwłaszcza tych fragmentów tekstu, które poświęcone są genezie i rozwojowi instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w Polsce (podrozdział 5 Rozdziału I., ss. 33 – 50). Na uznanie zasługuje także powołanie w tych częściach pracy interesujących danych statystycznych, ujętych w dwóch tabelach (s. 46-47 oraz 48). Szkoda, że Autorowi pracy nie udało się dotrzeć do danych przedwojennych. Nie ma ich jednak

w literaturze przedmiotu, dane urzędowe zachowały się jedynie fragmentarycznie, są ponadto trudno dostępne.

Pozytywną, wysoką ocenę można także wystawić Rozdziałowi II (ss. 50 – 168). Jest on poświęcony charakterystyce warunkowego skazania w kodeksie karnym z roku 1997. Autor wyczerpująco omawia w nim sposób i treść prawnomaterialnej regulacji warunkowego zawieszenia wykonania kary w kodeksie karnym z roku 1997. Na uznanie zasługuje forma prezentacji poszczególnych aspektów warunkowego zawieszenia, a zwłaszcza porównanie rozwiązań w tym zakresie obowiązujących przed 1 lipca 2015 roku i po tej dacie. Autor dysertacji wykazuje dojrzałość w formułowanych przy tej okazji opiniach i wnioskach, a także spory krytycyzm, wynikające nie tylko z jego rzetelnej wiedzy, lecz także dużego doświadczenia z pracy w Sądzie Rejonowym w Kołobrzegu w II Wydziale Karnym (por. s. 6).

W rozdziale tym jednak, pomimo jego bardzo znacznego rozbudowania, jest on największym w całej pracy, brakuje mi jednak pewnego podsumowania. Chodzi nie tylko o zebranie w jednym miejscu najważniejszych tez i wątków tej części pracy, lecz o fragment, w którym Autor dysertacji wyraziłby jasne, konkretne stanowisko wobec następujących kwestii. Po pierwsze, czy zmiana w karnomaterialnej konstrukcji warunkowego zawieszenia, zwłaszcza art. 69 kk była konieczna i celowa, czy też nie. Po wtóre, jak ocenia on zmianę samej instytucji. We wstępie recenzji wskazałem moje zdanie w tym zakresie. Zgodnie z nim, na indolencję i bezmyślność sądów przy stosowaniu tego środka ustawodawca odpowiedział w sposób mało dla mnie zrozumiały, wręcz oportunistyczny, tj. przebudował materialnoprawną treść instytucji warunkowego zawieszenia. Autor dysertacji dostrzega ten problem, pisząc ponadto, że wątpliwości może budzić konstytucyjność tej zmiany, ściślej zaś fundamentalna wręcz przebudowa instytucji, która ona przyniosła (s. 169, ostatni akapit i s. 170). Proponuję, aby wątek ten rozwinął podczas obrony dysertacji, bo jest bardzo ciekawy i oryginalny.

Rozdział III pracy ma charakter empiryczny. Autor dysertacji przedstawia w nim dane statystyczne i wyniki badań aktowych, które jego zdaniem mają pokazywać efektywność stosowania i oddziaływania warunkowego skazania (por. tytuł rozdziału). Rozdział ten w podrozdziałach 2 i 3 zawiera opis metody badań, prezentację wyników ankiety przeprowadzonej wśród kuratorów sądowych (ss. 172 – 179; ss. 179 – 184), zaś w podrozdziale 4 wyniki badań aktowych (ss. 185 – 216).

Rozdział kończy podrozdział 5, obejmujący postulaty *de lege ferenda*. Taki jego układ jest poprawny i typowy dla zdecydowanej większości prac badawczych.

W dalszym ciągu ocenę bardziej szczegółowo poszczególnie jego fragmenty. Tak więc opis metody badań zawierają w zasadzie tylko podrozdział 2 pt. Cele i metodyka przeprowadzonych badań oraz podrozdział 3 pt. Ankieta kuratorska.

Lektura wskazanych fragmentów wskazuje, że opis metody jest w nich niepełny. Brakuje bowiem wskazania przedmiotu badań, ich celów, a także problematyki, obejmującej określony katalog pytań, do których sformułowano by hipotezy. Wskazane elementy Autor dysertacji omawia jednak we wprowadzeniu do niej, zatytułowanym : Wstęp, cele i założenia pracy (ss. 5 – 11). Szkoda więc, że opis metody nie jest zwarty, co czyniłoby go bardziej czytelnym i spójnym. W tej sytuacji należy najpierw ocenić to wprowadzenie. Zawiera ono bowiem informacje bardzo ważne i transcendentne dla całej pracy. Kluczowe w tym zakresie są strony od 7 do 10.

Tak więc na stronie 7 Autor pisze, że za cel badawczy, postawił sobie weryfikację hipotez, które następnie wymienia. O ile zgodzić można się z nim, że formalnym celem może być weryfikacja hipotez, chociaż w literaturze metodologicznej tak się tego zwykle nie określa, o tyle trudno akceptować sformułowanie hipotez w formie pytań, a tak robi to Autor dysertacji. Na stronach 7 – 8 stawia pięć takich hipotez. Dla przykładu: czy nowela ustawy karnej obowiązującej od lipca 2015 r. rzeczywiście ograniczyła stosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Pomijając pewną potoczność sformułowania, widoczną szczególnie w użyciu przysłówka „rzeczywiście”, które poza tym jest niejasne, należy zwrócić uwagę, że jako pytanie, jest to typowe pytanie rozstrzygnięcia. Udziela się na nie odpowiedzi alternatywnej : tak albo nie. Takie pytanie upraszcza jednak problem naukowy. Z odpowiedzi wynika tylko, że jest tak a nie inaczej, bez wyjaśnienia w jakim stopniu, a zwłaszcza dlaczego. Te ostatnie kwestie, koncentrujące się na zależnościach, są jednak poznawczo najbardziej wartościowe. Szkoda więc, że Autor dysertacji ich nie formułuje.

Nie można mylić pytań z przewidywanymi odpowiedziami na nie. Typowa konstrukcja hipotezy zawiera się w sformułowaniu : „ zakłada się, że...”. W procesie badawczym założenie podlega weryfikacji.

Na pomieszczenie pytań badawczych z hipotetycznymi odpowiedziami na nie wskazuje m.in. innymi sformułowanie w tekście na str. 8. Autor dysertacji pisze bowiem, że : „ odpowiedź na powyższe pytania (a więc na hipotezy, przyp. P.S.), pozwoli wskazać, czy cele nowelizacji zostały osiągnięte, choć samo tylko jej poznanie jest drugorzędne”.

Reasumując, przytoczone fragmenty opisu metody, wskazują na jej usterki. Z uznaniem należy natomiast wskazać, że na stronie 8 Autor dysertacji określa, czy raczej operacjonalizuje kluczowe dla pracy pojęcie efektywności, użyte w jej tytule. Pisze bowiem tak :” odnosząc się do pojęcia efektywności (...), mam na myśli nie tyle wydajność czy funkcjonalność zreformowanej w 2015 r. instytucji warunkowego skazania, ale jej skuteczność względem skazanego”. Z tym należy się zgodzić, chociaż razi określenie „wydajność” (co to jest ?). Dalej podaje, że skuteczność polega na „ realizacji założenia, że w ramach praktykowania użyte są wobec osoby skazanej takie metody i narzędzia, które mają spowodować, że : po pierwsze dotrwa on do końca okresu próby, po drugie, że już więcej nie popełni przestępstwa” (s.8. drugi akapit od dołu strony). Pomijając pewną potoczność języka, należy ocenić, że wskaźniki te są miarodajne tylko w pewnym stopniu. Zachowanie przestępcy w okresie próby, kiedy poddaje się go określonym rygorom i dyscyplinie, jest na ogół lepsze niż po jego zakończeniu, kiedy rygory i nadzór ustały.

Miernik wskazany jako dotrwanie do końca okresu próby nie jest dobry z innego jeszcze względu. Wpisuje się bowiem w zależność: im krótszy okres, tym wynik lepszy. Tak więc, jeśli kolejna nowelizacja skróciłaby ponownie okres próby, np. do 1 roku, a jeszcze lepiej do 1 miesiąca, urzędowa ocena efektywności warunkowego zawieszenia, a także samej nowelizacji, byłaby zapewne znakomita.

Ponadto nie jest oczywistym i prostym związek pomiędzy stosowanymi metodami i narzędziami a zachowaniem po ustaniu okresu próby. Badania katamnesticzne pokazują bowiem, że w przyszłości na zachowanie przestępcy i to nie tylko jego recydywę, mogą wpływać także inne czynniki, niezwiązane ze sposobem wykonania dozoru (np. zmiana sytuacji rodzinnej). Szkoda więc, że Autor dysertacji tego nie dostrzega. Miarodajne badanie ewentualnej zależności w tym zakresie można podjąć po upływie określonego czasu od wykonania środka, nie zaś w jego trakcie. W literaturze jako minimalny okres dla badań katamnesticznych wskazuje się lat 5.

Mając na względzie powyższe, należy ocenić, że pomimo operacyjnego zdefiniowania pojęcia efektywności, Autor dysertacji w rzeczywistości analizuje w niej

sposób wykonania i przebieg warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Odnosnie samej metody badawczej. Autor przyjął dwa jej rodzaje, tj. badanie akt, a więc obserwację pośrednią oraz sondaż diagnostyczny w postaci ankiety przeprowadzonej wśród kuratorów dla dorosłych. Na str. 176 pisze, że metody te dopełniają się, w czym ma oczywiście rację. Badania zostały przeprowadzone w 6 Sądach Rejonowych północno – zachodniej Polski, przy czym Autor pracy ich dobór uzasadnia tym, że to przede wszystkim na tym poziomie jurysdykcji orzeka się kary w zawieszeniu (s. 176). Należy się z tym zgodzić. Sposób przeprowadzenia badań aktowych, nie budzi zastrzeżeń. Opracowania ich wyników również, choć jest nieco uproszczony, o czym w dalszym ciągu recenzji.

Uzupełnieniem badań aktowych były badania sondażowe, przeprowadzone wśród kuratorów. Miały one charakter ankiety, która objęła 42 osoby (s. 179). Ma plus Autorowi należy zapisać, że zdawał sobie sprawę, iż liczba ta jest zbyt mała, aby dla opracowania wyników ankiety zastosować prawdziwą metodę statystyczną, w tym także testy weryfikujące hipotezy. Jako minimalną liczbę ankietowanych w literaturze metodologicznej wskazuje się bowiem 100. Z uwagi na to, w części wynikowej podaje tylko proste rozkłady odpowiedzi, rezygnując z obliczania procentów, współczynników, testu χ^2 , itp. Pomimo pewnego braku, taki sposób opracowania statystycznego można zaakceptować. Po pierwsze bowiem, nie zawiera on błędów obliczeń statystycznych na zbyt małych grupach, po wtóre, Autora usprawiedliwia to, że świadomie unika ryzyka takich błędów. Wreszcie, Oceniający zdaje sobie sprawę, że znaleźć co najmniej 100 kuratorów, którzy utworzyliby grupę odpowiednią liczebnie, nie jest łatwo. Można to zrobić na poziomie ogólnopolskim, jednak pytaniem pozostaje, czy pojedynczy Autor ma taką możliwość.

Szkoda jednak, że w aneksie do pracy nie załączono kwestionariusza ankiety, bowiem utrudnia to ocenę poprawności jej konstrukcji, a zwłaszcza sformułowanych w niej pytań. W pewnym stopniu kompensuje ten brak podanie informacji, że ankietą obejmowała dwie części, tj. tzw. metryczkę oraz pytania – jak określa to Autor- stricte merytoryczne (s. 176). Wśród tych ostatnich były to pytania o : najczęstszy powód kierowania wniosku o zarządzanie wykonania kary pozbawienia wolności (do kogo ?), częstotliwość stosowania pisemnego upomnienia, ocenę efektywności zmian warunkowego skazania obowiązującej od 1 lipca 2015 r., zapytanie czy

zdaniem kuratora obecny katalog obowiązków probacyjnych jest wystarczający (cytuję zgodnie z redakcją oryginału, por. s. 176).

Postawienie tych pytań uważam za bardzo ważne, w zasadzie kluczowe dla całego projektu badawczego. Jeśli dobrze rozumiem intencje Autora, są w nich zawarte wskaźniki badanej przez niego nie tyle *efektywności* oddziaływania na sprawcę przestępstwa po nowelizacji kodeksu karnego z roku 2015, ile przebiegu i sposobu wykonania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Tym niemniej, prezentowane w tej części wyniki należy ocenić jako ciekawe, oryginalne oraz dające w pełni podstawę do wstępnej oceny, czy wskazywana wielokrotnie nowelizacja przyniosła jakieś istotniejsze zmiany w postępowaniu się instytucją warunkowego zawieszenia. W takim zakresie wywody Autora dysertacji są kompetentne, rzetelne i w miarę całościowe. Sposób narracji wskazuje na jego duże doświadczenie zawodowe, dobry, logiczny języku, dojrzałość intelektualną, a także - co szczególnie cenne - umiejętność krytycznej analizy rzeczywistości.

Z uznaniem należy poza tym podkreślić, że Rozdział III obejmuje nie tylko prezentację uzyskanych wyników, lecz także dyskusję nad nimi, ponadto sformułowane w jej zwięźczeniu interesujące wnioski i postulaty *de lege ferenda* (por. podrozdział 5, ss. 212 – 218).

Jego lektura utwierdza w przekonaniu, że Autor dysertacji podjął się ambitnego zadania wstępnej oceny skutków przebudowy instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności dla praktyki wykonawczej, ściślej zaś pracy kuratorów dla dorosłych, a także samych skazanych w okresie ich oddziaływań.

Bardzo trafnie wskazał na zmiany i nowe trendy wykonawcze. Na wysoką ocenę zasługuje to, że zebrał i przedstawił bardzo znaczny zespół danych w tym zakresie, jak również dobrze radzi sobie z jego analizą. Z uznaniem należy podkreślić, że dane te są różnorodnej i obejmują dane ze statystyk sądowych, dane z akt sądowych a także dane z ankiety przeprowadzonej wśród zawodowych kuratorów sądowych.

Można też zaakceptować zastosowaną metodę ich opracowania. Jest ona bowiem zróżnicowana w zależności od tego, czy Autor stosuje ją do analizy wyników ankiety, czy też dokumentacji sądowej (317 akt, por. s. 186). W pierwszym przypadku unika obliczeń procentowych, w ostatnim zaś dokonuje ich, co jest w pełni uzasadnione.

Ogólna ocena Rozdziału III jest więc wysoka. Mam jednak kilka uwag krytycznych. Wynikają one ze wskazanych wyżej pewnych niedostatków metodologicznych.

Najważniejsza z nich dotyczy braku analizy korelacji, w tym zwłaszcza wykorzystania do tego danych osobowych kuratorów, zebranych w części metryczkowej ankiety.

W konsekwencji opis uzyskanych wyników jest dość prosty, ogranicza się bowiem do wskazań odpowiedniego wariantu odpowiedzi na konkretne pytania ankiety. Rozkład tych wariantów Autor pokazuje na 5 wykresach (s. 180 – 184). Należy z tego wnioskować, że pytań merytorycznych było 5, bowiem każdy z wykresów obejmuje kafeterię odpowiedzi na 1 pytanie (np. wykres 3 : Ocena efektywności zmian nowelizacyjnych wobec warunkowego skazania, s. 183). Autor nie wiąże jednak wskazań z cechami osobowymi respondentów a szkoda. Wybór określonego wariantu z kafeterii odpowiedzi zależy zapewne od wieku, stażu pracy, doświadczenia zawodowego, itp. Dopiero uchwycenie takiego związku daje miarodajny obraz sformułowanej przez ankietowanego oceny. W ankietach zabrakło także polecenia, aby sformułowane odpowiedzi uzasadnić. Takie uzasadnienia byłyby z pewnością bardzo cenne poznawczo.

Ostatni fragment ocenianej rozprawy doktorskiej obejmuje bardzo ciekawą dyskusję nad uzyskanymi wynikami, a także postulaty *de lege ferenda* (podrozdział 5, ss. 212 – 218). Oceniam go również wysoko. Jest napisany z dużym profesjonalizmem, uwidacznia się w nim spore doświadczenia Autora wyniesione z praktyki. Język wywodów jest dojrzały, sposób formułowania wniosków i postulatów również. Bardzo cennym fragmentem jest końcowa część tekstu, obejmująca odautorskie postulaty *de lege ferenda*. Wśród nich szczególną uwagę zwraca – jak określa to Autor – *hybryda* warunkowego skazania i warunkowego przedterminowego zwolnienia (podrozdział 5.2 , ss. 216 - 218). Z dużym uznaniem odnotowuję fakt, że autor dostrzega bezsens schematycznego wykonywania bezwzględnej kary pozbawienia wolności w całości (s. 216). Pisze bowiem, cytuję wg sformułowania oryginalnego : *kolejnym proponowanym rozwiązaniem jest możliwość takiego ukształtowania kary, by już w wyroku sądu meriti w razie skazania na karę pozbawienia wolności do dwóch lat określać wymiar kary podlegającej odbyciu, a w dalszej części warunkowego zawieszenia. Byłaby więc to instytucja podobna do warunkowego przedterminowego zwolnienia, przy czym skazany nie musiałby odbywać połowy orzeczonej kary, a zaledwie jej część z góry ustaloną w założeniu o charakterze krótkoterminowym. W tym zakresie proponuje się wzorem art. »7 b kk wymiar kary podlegającej niezwłocznemu odbyciu w wymiarze do 6 miesięcy, i dalszy jej wymiar (maksymalnie*

więc rok i 6 miesięcy) z warunkowym zawieszeniem wykonania (s.216).

(...) Poprzez krótkoterminowy pobyt w jednostce penitencjarnej, sprawca literalnie wie co go czeka jeśli następnie zlekceważy warunki probacji. Cel ten choć całościowy, realizowany będzie dwuetapowo, ale mowa wciąż o jednej karze. Wymiar kary odbytej (do 6 miesięcy) zalicza do całości kary. Ponadto w wyroku sąd orzeka jeden wymiar kary, a następnie decyduje wymiar ma skazany odbyć w jednostce penitencjarnej, a jaki na wolności w warunkach probacyjnych.

Przywołując ten bardzo ciekawy postulat, należy jednak wskazać, że w niedawnej przeszłości dość podobną propozycję – i to niezależnie od siebie – sformułowali prof. A. Zoll oraz piszący te słowa. Nie chodziło jednak o abstrakcyjną i trudną do systemowego umiejscowienia „hybrydę” (nie jest to szczęśliwa nazwa dla instytucji prawnej, nawet na poziomie doktryny), lecz o znacznie bardziej przejrzystą i systemowo zwartą instytucję zawieszenia częściowego, wzorowaną na francuskim *sursis partiel*. W mojej pracy pt.: Środki penalne we Francji i w Polsce. Doktryna. Legislacja Praktyka, Warszawa 2012 opisałem dokładnie założenia oraz istotę takiego zawieszenia, a także zaproponowałem konkretną treść przepisów kodeksu karnego, które by ją normowały (por. ss. 460 – 464 tej pracy). Autor powołuje wskazaną pracę w bibliografii, jednak tych jej fragmentów nie dostrzega. Tak, czy inaczej, myślimy w dość podobnym kierunku, chętnie więc w czasie obrony podjąłbym z nim ten wątek, prosząc o ocenę obu proponowanych rozwiązań.

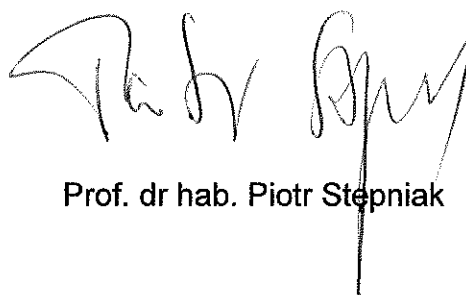
Reasumując, uważam, że zalety ocenianej dysertacji rozprawy doktorskiej mgr. Adriana Barthy wyraźnie przeważają nad wskazanymi w recenzji pewnymi uchybieniami, zwłaszcza o charakterze metodologicznym. Mam świadomość, że Autor jest przede wszystkim praktykiem, tak więc jego przygotowanie w tym zakresie musi być nieco słabsze niż etatowego doktoranta uniwersytetu. Mam jednak nadzieję, że sformułowane w recenzji uwagi co do metody badawczej wykorzysta on dla dalszego rozwoju naukowego. Ich wskazanie jest obowiązkiem obiektywnego recenzenta, ma na celu w nim pomóc. W mojej ocenie, Autor dysertacji nabył już dużych kompetencji badawczych i ma pełne predyspozycje do tego, aby dalej je rozwijać.

Oceniana dysertacja doktorska prezentuje ogólnie wysoki poziom naukowy. Stanowi dzieło oryginalne, rozwiązuje ważny problem naukowy. Jest zredagowana poprawnym językiem, zaś jej bezdyskusyjną zaletę stanowi kompleksowość analiz,

dojrzałość uwag, przemyśleń i wniosków. Szczególnie wysoko oceniam krytycyzm Autora prezentowany w wielu miejscach ocenianej pracy.

Walorem pracy, na który należy zwrócić uwagę jest wreszcie duża aktualność podjętej problematyki, a także przydatność prezentowanych analiz dla dalszej dyskusji nad warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności. Mam bowiem nadzieję, że obecna jego postać nie jest ostateczna i zostanie w bliskiej perspektywie poprawiona. Jeśli tak stanie się, Autor dysertacji może mieć satysfakcję, że w znaczący sposób do tego przyczynił się.

Konkludując, stwierdzam, że oceniana rozprawa doktorska w pełni odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim przez ustawę z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017r. poz. 1789, ze zm.) w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018r. poz. 1669. ze zm.). Wnoszę o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.



Prof. dr hab. Piotr Stępnik